

jest pałacem i fundowaniem około 1700 r. collegium ks. Pijarów, którzy liczne i wziętość mające utrzymują szkoły.

**Korzec** nad Korczykiem, gniazdo znakomitego i dobrze ojczyźnie zasłużonego domu książąt Koreckich, idących od Butawa; na chrzcie Konstantym nazwanego. Był on jednym z 12 synów Olgierda W. ks. L., otrzymawszy w udziale ziemie na Wołyniu—, zbudował zamek na miejscu wzgorzystym na skale nad rzeczką Korzec, od której y miasto nazwał. Zginął 1399 r. na wyprawie nieszczęśliwej z Witołdem przeciw Tamerlanowi. Od niego poszli sławne y mężne Xiążęta Koreckie, którzy się pisali Olgierdowiczami, używając w herbie Pogoni<sup>4</sup>. (1) Samuel dzielny wojownik, pierwszy z rodu swego przystąpiwszy do unii z kościołem, wznosić tu począł koś. Franciszkanów, gdzie też złożony został, poniosłszy śmierć męczeńską w Carogrodzie 1622 r. Położony napis grobowy opiewał: *Clara ducum soboles, Olgierdi sanguine cretus, Princeps militia, gloria gentis Lechiacae, terror Tartariae, praesidium patriae magnum, victor Moldaviae, i t. d.* Chlubnie o nim wyrzekł Zygmunt III: gdyby takich Koreckich więcej Polska miała, nigdyby tak częstych najazdów od Turków i Tatarów nie cierpiała. Synowiec jego: Samuel Karol Ssta Robczycki, zszedł bezpotomnie 1651 r. Na nim dom Koreckich ustał, który dla wielkich dzieł swoich, wiekować był powinien, wyraża Niesiecki. Obszerne majątności i wielkie dostatki, przeszły do spokrewnionych ks. Czartoryskich; ci dla odróżnienia się od

(1) Strykowski.

linii Klewańskiej, pisać się zaczęli na Korcu. Ostatni z nich: Józef Stolnik W.L., poseł do dworu berlińskiego 1788 r., podniósł, upiększył i do wzorowego porządku przyprowadził miasto, tak dalece: iż zagranicznego przybrało postać; zaprowadził i do wysokiego doprowadził stopnia fabryki: sukienne, porcelanowe, fajansowe i wiele innych, a udzielając ojcowskiej opieki garnącym się z obcych krajów rzemieślnikom, miejsce to znacznie zaludnił i przywiódł mieszczan do dobrego bytu. (1) Wspaniały gmach zamkowy, w czworobok o dwu piętrach zbudowany, z wieżą nad bramą, ma piękny na pochyłości góry ogród, obfitujący w rzadkie drzewa i rośliny. Fara, koś. Franciszkanów, klasz. mniszek ruskich Czernicami zwanych, kilka cerkwi, domy fabryczne, rynek okrągły kamienicami obwiedziony, nadają pierwszeństwo między miastami wołyńskimi. Korzec z przedmieściami, rozległą zajmuje przestrzeń; zdołają go strome, skałami najeżone wzgórza, a obszerne stawy z wybornymi młynami, wielkie przynoszą dochody.

**Zwiahel** przy ujściu Smołki do Słuczy, na pograniczu Wtwa kijowskiego. W czasie powstania Chmielnickiego, żwawą w bliskości stoczył Zyg. Przyjemski utarczkę z Kozakami 13 sierpnia 1648 r.; gdy zaśzywani mieszkańcy poddać się z urąganiem wzbraniłi, urażony przywódca polski:

Każę z mieczem i ogniem ciurom się zawiąć,

Którzy miasto zapalą i straszliwą sprawią

Kłeskę w uciekających, tak, że nie zostawią

(1) Dobroczynny i prawy ten obywatel, zmarł w Warszawie 17 lutego 1810 r., zostawiający pięć zamężnych córek. T. L.